

Sygn. akt VI ACa 217/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny

w składzie:

sędzia SA Tomasz Pałdyna

protokolant: Aleksandra Niewiadomska

po rozpoznaniu 16 stycznia 2023 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki jawnej w K.

przeciwko S. W. i Skarbowi Państwa – (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wszystkich stron od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z 15 grudnia 2021 r., sygn. akt XXV C 2310/19

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten sposób, że dodatkowo zasądza od pozwanych na rzecz powoda solidarnie 9.999 (dziewięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt dziewięć) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 3 sierpnia 2019 r. w przypadku S. W. i od 18 grudnia 2019 r. – w przypadku Skarbu Państwa;

II. oddala apelacje pozwanych;

zasądza od pozwanych na rzecz powoda solidarnie 4.550 (cztery tysiące pięćset pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 217/22

UZASADNIENIE

wyroku z 16 stycznia 2023 r.

W pozwie z 11 września 2019 r. spółka jawna działająca pod firmą (...) z siedzibą w K. wniosła o solidarne zasądzenie od S. W. i Skarbu Państwa – (...) w W. 80.183,72 zł z ustawowymi odsetkami od 24 lipca 2019 r. do dnia zapłaty, dochodząc tym samym odszkodowania za wadliwie prowadzone postępowanie egzekucyjne.

Pozwani domagali się oddalenia powództwa. Pozwany S. W. zakwestionował swoją odpowiedzialność za niezajęcie rachunku, zrzucając winę na błąd systemu. Zanegował też wiarygodność wydruków z rachunku bankowego, podnosząc, że nie zostały one sporządzone po polsku i nie są odpowiednio ostemplowane.

W toku sprawy powódka cofnęła powództwo co do 6.378 zł, wskazując, że jest to kwota, którą udało jej się wyegzekwować od dłużnika.

Zaskarżonym wyrokiem sąd okręgowy zasądził od pozwanych na rzecz powódki solidarnie 60.929,86 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 3 sierpnia 2019 r. do dnia zapłaty –

naliczonymi w stosunku do S. W. i od 18 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty – naliczonymi w stosunku do Skarbu Państwa, umorzył postępowanie w zakresie, w jaki cofnięto powództwo, w pozostałym zakresie je oddalił i zasądził od pozwanych na rzecz powódki solidarnie 6.187 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Z ustaleń sądu pierwszej instancji wynika, że pozwany S. W. – będący komornikiem sądowym przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w W. prowadził egzekucję na wniosek powódki. Egzekucja toczyła się w oparciu o wyrok zasądający na rzecz powodowej spółki od spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) ponad 400 tysięcy złotych.

Wniosek o wszczęcie egzekucji złożono 5 września 2016 r. We wniosku powódka zleciła komornikowi poszukiwanie majątku dłużnika, wnosząc o przeprowadzenie egzekucji z całego jego majątku, w tym w szczególności z wierzytelności z rachunku bankowego w banku (...) oraz Banku (...) S.A., w przypadku którego wskazała konkretny numer rachunku, z którego powinna być prowadzona egzekucja, tj. (...).

Pismem z 13 września 2016 r. S. W. zawiadomił powódkę o wszczęciu egzekucji. Wezwał dłużnika do stawienia się w kancelarii komorniczej w celu złożenia wykazu majątku. Tego samego dnia pracownik zatrudniony w kancelarii komorniczej K. D. przygotował projekt zawiadomienia o zajęciu wierzytelności z rachunku bankowego w systemie >>O.<<, tj. systemie elektronicznym służącym m. in. dokonywaniu zajęć rachunków bankowych, adresowany do (...) Banku (...) S.A. i Banku (...) S.A. Projekty zostały następnie podpisane przez komornika S. W. i wysłane do adresatów. Bank (...) S.A. w odpowiedzi wskazał, że dłużnik nie posiada rachunku bankowego w tym banku. Zawiadomienie o zajęciu rachunku bankowego w Banku (...) nie zostało doręczone. W systemie >>O.<< w dniu wysłania widniała adnotacja „Wskazany Adresat Pisma nie jest zarejestrowany w systemie (...)”.

3 października 2016 r. komornik zajął wierzytelności dłużnika należne mu od urzędu skarbowego, a 4 października 2016 r. wezwał Bank (...) do wskazania, czy dłużnik posiada rachunek bankowy w oddziałach tego banku, na co wpłynęła odpowiedź twierdząca.

Pismem z 18 listopada 2016 r. (...) poinformował komornika, że dłużnik figuruje w rejestrze podatników prowadzonym przez urząd.

W dalszych ustaleniach odnotowuje się, że na rachunku bankowym dłużnika w Banku (...) o nr (...) odnotowano następujący obieg środków pieniężnych:

- 49.429,72 zł znajdowało się na rachunku bankowym 6 września 2016 r. (14 września 2016 r. nastąpiło jej kolejne zmniejszenie);
- 18.823 zł jako przelew przychodzący 31 kwietnia 2017 r. z (...) w W.;
- 2.824 zł jako przelew przychodzący 17 maja 2017 r. z (...) w W.;
- 2.084 zł jako przelew przychodzący 5 czerwca 2017 r. z (...) w W.;
- 4.199 zł jako przelew przychodzący 18 lipca 2017 r. z (...) w W..

Postanowieniem z 30 czerwca 2017 r. S. W. umorzył postępowanie egzekucyjne wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji. W uzasadnieniu wskazał, że w toku czynności egzekucyjnych ustalono, że dłużnik nie posiada pojazdów mechanicznych, a zajęcie wierzytelności w urzędzie skarbowym okazało się bezskuteczne. Dokonane zajęcia rachunków bankowych również okazały się bezskuteczne, brak jest również informacji w jakimkolwiek majątku dłużnika, z którego można prowadzić egzekucję.

W lipcu 2017 r. toczyło się postępowanie zabezpieczające majątek dłużnika w postępowaniu upadłościowym. 14 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie, w sprawie o sygn. akt X GU 1409/17, wydał postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia majątku dłużnika i ustanowieniu nadzorca sądowego.

Postanowieniem z 8 listopada 2017 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie ogłosił upadłość spółki (...), postanowieniem z 20 kwietnia 2020 r. sąd upadłościowy stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego, a obwieszczenie o wydaniu postanowienia ukazało się w Monitorze Sądowym i Gospodarczym 28 maja 2020 r. W wykonaniu ostatecznego planu podziału na rzecz powódki zostało wypłacone 16.193,36 zł (3,34 % z kwoty 484.256,85 zł). Według sprawozdania tymczasowego nadzorcy sądowego według stanu na dzień 12 października 2017 r. dłużnik posiadał środki pieniężne w kwocie 57.824,56 zł na rachunku w Banku (...). W okresie od września 2016 r. do lipca 2017 r. nie było składane sprawozdanie obrazujące sytuację finansową dłużnika.

W uzasadnieniu wyroku ustala się jeszcze, że rachunek G. Polska w Banku (...) został zamknięty w 2018 r., a na rachunku nie odnotowano żadnych zajęć egzekucyjnych. Ustala się wreszcie, że pismem z 23 lipca 2019 r., doręczonym 30 lipca 2019 r., pełnomocnik powódki wezwał pozwanego S. W. do zapłaty 76.650,73 zł, w terminie 3 dni od dnia doręczenia wezwania, tytułem szkody wyrządzonej powódce przez niezgodne z prawem działanie oraz zaniechanie przy wykonywaniu czynności w postępowaniu egzekucyjnym.

W uzasadnieniu wyroku jako podstawę prawną orzeczenia wskazuje się – zamiennie – art. 23 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji oraz art. 36 ust. 1 i 2 ustawy z 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych. Sąd okręgowy założył, że odpowiedzialność komornika sytuuje się w reżimie odpowiedzialności deliktowej, jest niezależna od winy, a Skarb Państwa jest odpowiedzialny za szkodę solidarnie z komornikiem. Za pozbawione znaczenia uznał, że komornik nie wykonywał czynności egzekucyjnej osobiście. Zauważył, że art. 889 § 1 pkt 1 i art. 890 § 1 k.p.c. nakładają na komornika obowiązek ściśle określonego działania, gdy we wniosku o wszczęcie egzekucji jako sposób egzekucji wskazano zajęcie rachunku bankowego. Przypomina się, że powódka we wniosku dokładnie wskazała, że wnosi o wszczęcie egzekucji z rachunków (...) sp. z o.o., w tym z rachunku bankowego w Banku (...). Komornik – jak się zauważa – wystosował takie zawiadomienie o zajęciu rachunku bankowego do Banku (...), ale nie zostało ono skutecznie doręczone.

Nawet gdyby uznać – jak wywodzi się dalej – że zawinił system >>O.<<, który w ówczesnym czasie funkcjonował od niedawna (został wprowadzony 8 września, a zawiadomienie zostało wygenerowane 13 września), to – zdaniem sądu – nie zwalnia to komornika od weryfikacji, czy w rzeczywistości dokonano zajęcia rachunku bankowego. Nie była bowiem wykluczona możliwość sprawdzenia poprawności doręczeń. Nie wskazywano także, że nie było możliwe ponowne wystosowanie zawiadomienia bądź ponowienie już wysłanego, w sytuacji, gdy zorientowano się, że pismo nie zostało doręczone. Sąd zauważył przy tym, że S. W. w odpowiedzi na pozew sam wskazywał, że po weryfikacji doręczenia w systemie >>O.<< widnieje adnotacja, że pismo zostało wysłane, jednakże doręczenie jest niepotwierdzone. Adnotacja ta była dostępna już w tym samym dniu, w którym wygenerowano zawiadomienie, to jest 13 września, co miał potwierdzić świadek K. D.. Sąd okręgowy założył zresztą, że twierdzenia pozwanego komornika, by zawinił system >>O.<<, nie znajdują uzasadnienia, skoro nawet sam pozwany wskazuje, że pisma do tego banku były w późniejszym czasie skutecznie doręczane.

W dalszych rozważaniach podnosi się, że dla skuteczności zajęcia istotna jest chwila jego dokonania. Chwilą tą ma być uzyskanie przez bank informacji o zajęciu. Od tego momentu zajęcia i egzekucji podlegają wszystkie środki znajdujące się na rachunku bankowym dłużnika w momencie zajęcia oraz te, które wpłyną w przyszłości. Zajęcia trwa zaś do czasu wyegzekwowania wszystkich kwot stwierdzonych tytułem wykonawczym.

W konkluzji uznaje się, że komornik nie wywiązał się ze swoich obowiązków, a w okresie od zawiadomienia o zajęciu rachunku bankowego (nieskutecznego), co nastąpiło 13 września 2016 r., do dnia zakończenia postępowania egzekucyjnego, to jest do 30 czerwca 2017 r., na rachunku bankowym dłużnika były zgromadzone środki pieniężne, które pozwoliłyby zaspokoić wierzyciela. Powódka zatem poniosła szkodę, gdyż nie zostały na jej rzecz wyegzekwowane środki pieniężne, których do dnia wytoczenia pozwu nie odzyskała. Szkada ma polegać na zmniejszeniu aktywów powódki. Ocenia się, że zachowanie komornika było bezprawne i zawinione, zaś między zachowaniem komornika, a szkodą zachodzi związek przyczynowy, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Ustalając wysokość szkody sąd okręgowy odwołał się do wyliczeń zawartych w pozwie. Uznał jednak, że powódka nie wykazała, by 5 czerwca 2017 r. miały miejsce dwa przelewy na rachunek bankowy dłużnika. Dostrzegł, że w lipcu 2017 r. toczyło się postępowanie zabezpieczające majątek dłużnika na etapie postępowania w przedmiocie ogłoszenia upadłości, a upadłość spółki (...) została ogłoszona 8 listopada 2017 r. Z tej przyczyny, a także z uwagi na umorzenie egzekucji 30 czerwca 2017 r., nie uwzględnił przelewu z 18 lipca 2017 r. Po tych wyliczeniach pozostała kwota 73.160,72 zł (80.183,72 zł – 2.824 zł – 4.199 zł), od czego odjął 8% opłaty egzekucyjnej (5.852,86 zł), co dało 67.307,86 zł. Od tej sumy z kolei odjął kwotę, w zakresie której powódka cofnęła powództwo, czyli 6.378 zł.

Sąd powołał się w tym miejscu na twierdzenia syndyka masy upadłości, z których wynika, że w okresie od września 2016 do lipca 2017 r. nie było składane sprawozdanie obrazujące sytuację finansową dłużnika. Powołał się też na sprawozdanie tymczasowego nadzorcy sądowego, w świetle którego według stanu na 12 października 2017 r. dłużnik posiadał środki pieniężne w kwocie 57.824,56 zł na rachunku w Banku (...). Okoliczność tę uznał za znaczącą, bo jeśli nawet nie były to środki zgromadzone na tym samym rachunku, jaki wskazała powódka, to na podstawie zawiadomienia o zajęciu rachunku bankowego skierowanego do konkretnego banku, bank był zobowiązany do poszukiwania także innych rachunków bankowych dłużnika w swoim rejestrze klientów.

O odsetkach sąd okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., mając na uwadze datę wezwania pozwanych do zapłaty.

Z wyrokiem tym nie zgodziły się wszystkie strony. Powódka zaskarżyła go w części oddalającej powództwo co do 9.999 zł, zarzucając sądowi pierwszej instancji sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i obrazę art. 203 § 1 i 2 oraz 233 § 1 k.p.c., wyrażającą się w nietrafnej interpretacji czynności procesowej polegającej na częściowym cofnięciu powództwa, jak też błędne przyjęcie, że odszkodowanie nie obejmuje kwoty 4.199 zł. Apelująca wniosła przy tym o zmianę wyroku przez zasądzenie dodatkowo od pozwanych solidarnie 9.999 zł z odsetkami na koszt przeciwników.

Skarb Państwa zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo co do jego osoby, zarzucając sądowi okręgowemu naruszenie art. 233 § 1 w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. przez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz przez nieprawidłowe uznanie za wiarygodne wydruki elektronicznych zestawień operacji. Sąd miał też popełnić „samoistny błąd w ustaleniach faktycznych” polegający na braku przyjęcia, że zajęcie wierzytelności z rachunku bankowego G. Polska zostało dokonane prawidłowo, z zachowaniem wszelkich wymogów systemu >>O.<<, a błąd leżał wyłącznie po stronie owego systemu, jak też, że zawiadomienie nie zostało doręczone do banku w wyniku błędu tego systemu.

Sądowi okręgowemu zarzuca się także naruszenie art. 889 § 1 pkt 1 w zw. z art. 890 § 1 k.p.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że S. W. nie dołożył należytej staranności przy realizacji zajęcia, art. 36 ust. 1, 2 i 3 ustawy z 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych w zw. z art. 417 § 1 k.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że działania komornika były bezprawne, art. 361 § 1 k.c. przez uznanie, że pomiędzy działaniem S. W. a niemożnością zaspokojenia przez powódkę istnieje adekwatny związek przyczynowo-skutkowy oraz art. 481 § 1 w zw. z art. 455 k.c. przez zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od 18 grudnia 2019 r., w sytuacji gdy odszkodowanie staje się wymagalne dopiero z dniem wyrokowania i od tej daty winny być liczone odsetki ustawowe za opóźnienie.

Skarb Państwa wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie – o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany S. W. zaskarżył wyrok sądu okręgowego w całości, wnosząc o oddalenie powództwa co do swojej osoby. Sądowi okręgowemu zarzucił obrazę art. 233 § 1 k.p.c. przez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadka K. D. oraz własnych zeznań, przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, jak też przez sformułowanie na podstawie tego materiału błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że powódka poniosła szkodę w kwocie 60.929,86 zł pozostającą w adekwatnym związku przyczynowo-skutkowym z czynnościami podejmowanymi przez pozwanego w toku postępowania dowodowego. Zdaniem apelującego sąd pierwszej instancji

dopuszczył się też naruszenia art. 36 ust. 1 i 3 ustawy z 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych i egzekucji przez błędne zastosowanie i uznanie, że pozwany jest zobowiązany o naprawienia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu czynności w toku postępowania egzekucyjnego z wniosku powódki, podczas gdy pozwany nie wysyłał zawiadomienia o zajęciu rachunku bankowego osobiście.

Sąd apelacyjny zważył, co następuje:

Główny nacisk w apelacjach pozwanych kładzie się na funkcjonowanie systemu >>O.<<. Zakłada się bowiem, że niezajęcie rachunku bankowego było wynikiem błędu w funkcjonowaniu tego systemu, za co komornik nie ponosi odpowiedzialności. Błędu takiego nie można wykluczyć, ale nie zwalnia to pozwanych od odpowiedzialności. Umknęło uwadze strony biernej, że sąd okręgowy wskazał drugą podstawę faktyczną odpowiedzialności komornika, z którą apelacje pozwanych nie próbują się nawet skonfrontować: uchybienie komornika (a ściślej – jego pracownika) polegało również na zaniechaniu powtórnego zajęcia rachunku bankowego, w sytuacji, gdy było wiadomo, że pierwsze zajęcie nie doszło do skutku. K. D., mając informację z systemu o tym, że do zajęcia nie doszło, powinien je ponowić lub w inny sposób upewnić się, czy system nie działa wadliwie, czego jednak nie uczynił, nie podejmując żadnych dalszych czynności. Okoliczność ta przesądza o odpowiedzialności za skutki braku zajęcia rachunku dłużnika. Odpowiedzialność tę podnosi komornik, a – za nim – Skarb Państwa, a nie pracownik komornika, bo w reżimie deliktowym odpowiada się nie tylko za czyny własne, ale także za czyny podwładnych (art. 430 k.c.), a do takich bez wątpienia należał K. D. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 17 marca 2016 r., II CSK 284/15).

W tych okolicznościach komornikowi można i należy przypisać niedbalstwo, a pomiędzy wzmiankowaną bezczynnością, a stratą powódki, istnieje adekwatny związek przyczynowy: zajęcie rachunku pozwoliłoby na odzyskanie części egzekwowanej wierzytelności odpowiadającej sumie kwot zgromadzonych na rachunku w dniu nieskutecznego zajęcia i kwot, które wpłynęły na rachunek do momentu ogłoszenia upadłości dłużnika. Wbrew temu, co przyjął sąd okręgowy, na poczet szkody zarachować należało także 4.199 zł, czyli przelew z 18 lipca 2017 r. Rację ma strona powodowa, że data umorzenia wierzytelności nie stanowi tu właściwej cezury czasowej, skoro do umorzenia doszło na skutek bezskuteczności egzekucji. Można zatem i należy zakładać, że skuteczne zajęcie rachunku pozwoliłoby na kontynuowanie postępowania komorniczego przynajmniej do daty ogłoszenia upadłości dłużnika. Wprawdzie, w lipcu 2017 r. toczyło się już postępowanie zabezpieczające majątek dłużnika w postępowaniu upadłościowym, a 14 lipca 2017 r. sąd upadłościowy wydał postanowienie w przedmiocie zabezpieczenia i ustanowieniu nadzorca sądowego, ale to nie stanowiło – samo w sobie – przeszkody w egzekucji. Szkada strony powodowej była więc o 4.199 zł wyższa, niż założył sąd okręgowy.

Dowodem na wysokość szkody są wydruki z rachunku bankowego załączone do pozwu. Ich wiarygodność była kwestionowana przez S. W.. Sąd okręgowy oparł jednak na nich ustalenia faktyczne w przedmiocie wysokości szkody, a pozwany W. nie kwestionuje obecnie tych ustaleń. Kwestionuje je natomiast Skarb Państwa, podważając w apelacji wiarygodność owych wydruków. Twierdzenia w tym przedmiocie sąd apelacyjny uznał za spóźnione, w rozumieniu art. 381 k.p.c., bo wcześniej pozwany Skarb Państwa nie zgłaszał zastrzeżeń do tych dowodów. Co więcej, dowody te zostały prawidłowo uznane przez sąd okręgowy za wiarygodne. Sąd apelacyjny w pełni ocenę tę podziela. Nikt wszak nie zarzucał powódce, by były one przez nią sfabrykowane, a to, że część z nich sporządzona jest w obcym języku (dłużnik powódki to spółka portugalska), w niczym nie odejmuje im wiarygodności, bo są dostatecznie zrozumiałe: wiadomo, jakiego rachunku dotyczą i jakie pieniądze (w złotych) były na rachunku zdeponowane. Sumy, które wpłacono na rachunek w banku Millennium, wynikają z dowodów przelewu. Warto dostrzec, że sąd pierwszej instancji podjął wysiłek, by ustalić ruchy na rachunku bankowym dłużnika, ale na przeszkodzie temu stanęło prawo bankowe, które limituje dostęp do tych informacji. Strona powodowa nie miała zatem żadnego sposobu, by udowodnić swoje twierdzenia w inny sposób. W świetle przedstawionych dowodów są one jednak dostatecznie wiarygodne, tym bardziej, że wynika to pośrednio z informacji uzyskanych od syndyka masy upadłości spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...). Ustalenia w tym przedmiocie nie są kwestionowane w apelacjach.

W tym miejscu zastrzec trzeba, że sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez sąd okręgowy. Po myśli art. 387 § 2¹ pkt 1 zd. 1 k.p.c. stan rzeczy ustalony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czyni

podstawą swoich rozważań. W apelacjach stawia się wprawdzie zarzuty obrazy art. 233 § 1 k.p.c., ale – nie licząc ewekscjeji omówionej w poprzednim akapicie – zarzuty te nie dotyczą ewaluacji dowodów i ustaleń faktycznych, lecz nawiązują do oceny prawnej wyrażonej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. W szczególności, w orbicie oceny prawnej, a nie w sferze faktów, leży wykładnia oświadczenia procesowego w przedmiocie cofnięcia powództwa. Rację ma natomiast powódka, że ocena ta była oczywiście chybiona, skoro z pisma cofającego roszczenie wynika jasno, że przyczyną, dla której powódka zrezygnowała z ochrony prawnej, jest częściowe zaspokojenie z majątku dłużnika, a zatem wygaśnięcie roszczenia odszkodowawczego. Przedmiotem oceny w świetle ustaleń faktycznych powinno być zatem roszczenie w kształcie nadanym mu ostatecznie po częściowym cofnięciu powództwa. Tak zatem, sąd okręgowy nie miał podstaw, by oddalić żądanie zapłaty 6.378 zł, skoro wiadomo, że szkoda powódki była wyższa, niż dochodzona wierzytelność.

W tych okolicznościach sąd apelacyjny zobligowany był zmienić zaskarżony wyrok zgodnie z żądaniem zawartym w apelacji strony powodowej, bacząc na to, że zmiana ograniczona została zakresem zaskarżenia, czyli kwotą 9.999 zł, z odsetkami – jak w wyroku sądu okręgowego. Nie ma przy tym racji pozwany Skarb Państwa chcąc połączyć wymagalność wierzytelności powódki z inną datą, niż ta, która wynika z art. 455 k.c. Warto przypomnieć, że szkoda powódki polega na utracie pieniędzy (możliwości zaspokojenia z majątku dłużnika), miała zatem od początku charakter pieniężny; szkoda taka nie wymaga stosowania specyficznego mechanizmu waloryzacyjnego z art. 363 § 2 k.c. Jeśliby nawet stosować ten przepis, to szkodę ustalono wszak „według cen” z daty poprzedzającej wezwanie do zapłaty (por. P. Machnikowski, w: Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy I Księgi k.c. Tom I. Komentarz, uwagi do art. 363 k.c.).

Z tych wszystkich powodów orzeczono, jak na wstępie, kierując się w tej mierze treścią art. 385 i 386 § 1 k.p.c.

O kosztach instancji odwoławczej rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Pozwani zobligowani są zwrócić stronie powodowej poniesione przez nią koszty, na które składa się opłata od apelacji (500 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika, obliczone od sumy wartości przedmiotów zaskarżenia jej własnej apelacji i apelacji pozwanych, w oparciu o § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265).